

Nikt nie wie jak znikło 3000 chińskich żołnierzy

6 listopada 2019

Istnieje wiele dziwnych historii o ludziach, którzy w tajemniczy sposób zniknęli. Przy czym mało który incydent tego typu jest tak niepowtarzalny jak wydarzenie z Nanking. Dotyczyło ono około 3000 żołnierzy, którzy zniknęli z powierzchni Ziemi w niewyjaśnionych okolicznościach.

Pamiętny incydent miał miejsce 9 grudnia 1939 r. Podczas japońskiej ofensywy na Republikę Chin podczas drugiej wojny chińsko-japońskiej (1937–1945) nowo przybyły batalion chińskich żołnierzy został przydzielony do 3 kilometrowego odcinka wzgórza jako posiłki dla jednostki zlokalizowanej w obszarze Nanjing. Dowódcą batalionu był pułkownik Li Fu Sien, a armii chińskiej nakazano powstrzymać Japończyków przed wydostaniem się z miasta.

Rozkaz nie został jednak zrealizowany a w kilka godzin później 3000 chińskich żołnierzy zniknęło bez śladu. Nie pozostawili oni po sobie nic co mogłoby sugerować zajście tam jakiejś bitwy, a ich pistolety znaleziono ułożone obok ognia. Z wyjątkiem garstki żołnierzy stacjonujących na moście na straży, nie było widać ani jednego żołnierza. Nigdy nie odnaleziono ich ciał a zatem co takiego mogło się z nimi stać?

Jedna z teorii głosi, że Japończycy zaatakowali i odciągnęli żołnierzy, ale pułkownik Li Fu Sien i jego pomocnicy nie słyszeli w nocy żadnych dźwięków. Kilku pozostałych żołnierzy zostało przesłuchanych, ale według ich zeznań nie słyszeli żadnych odgłosów walki. Nie mieli absolutnie pojęcia, co mogło się stać z zaginionym batalionem.

Czy Chińczycy postanowili poddać się Japończykom? Jeśli tak, musieliby przekroczyć most w obszarze zajmowanym przez Japończyków, a most ten był stale obserwowany. Chłopi

mieszkający w okolicy informowali, że nie widzieli nikogo przechodzącego przez most, ani nie słyszeli aby doszło do strzelaniny.

Co za tym idzie, prawdopodobieństwo że żołnierze opuścili ten teren jest dość znikome. Co gorsza nie było również żadnych naturalnych kryjówek w tym obszarze, ponieważ roślinność była na to zbyt rzadka. Wcześniej czy później natrafiono by na ślady ich bytności jednak nigdy nie odnaleziono żadnego z tych 3 tysięcy żołnierzy.

Na przestrzeni lat, aby wyjaśnić tę tajemnicę, zasięgnięto nawet zeznań drugiej strony sporu a więc Japończyków. I zgodnie z doniesieniami pochodzącymi z Japonii, w czasie gdy doszło o incydentu, nie zaangażowali żadnej grupy chińskich żołnierzy.

Biorąc pod uwagę że 3 tysiące osób nie może po prostu zapaść się pod Ziemię, wielu ludzi zafascynowanych tym incydentem zaczęło tworzyć bardziej fantastyczne teorie. Jedna z nich zakłada np. że żołnierze zniknęli w równoległym wszechświecie. Ponieważ jeśli nasza rzeczywistość jest otoczona wieloma niewidzialnymi równoległymi światami, to czy nie jest możliwe, aby ktoś wszedł do jednego z tych nieznanym światów zupełnie przez pomyłkę?

Jest to oczywiście jedynie nie wsparta żadnymi dowodami spekulacja jednak faktem pozostaje to, że 3000 żołnierzy faktycznie zniknęło. Okoliczności ich zaginięcia dają jasno do zrozumienia, że na Ziemi nadal istnieją zagadki które są niemożliwe do wyjaśnienia dla przeciętnego człowieka. Kto wie, być może istnieje logiczne wyjaśnienie dla tego zajścia ale jak na razie umyka ono wszystkim zainteresowanym.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl